

Jacek Warchala

(Uniwersytet Śląski, Katowice,
e-mail: jacek.warchala@us.edu.pl)

ROZWÓJ I EKSPANSJA POTOCZNEJ ODMIANY POLSZCZYZNY W XX I XXI WIEKU

Potoczna odmiana języka wyrasta z potrzeb codziennej komunikacji, spontanicznego nazywania rzeczy nas otaczających i nas dotyczących, mówienia i myślenia o sprawach zwyczajnych i na swój sposób pospolitych, rozmawiania, plotkowania, obmawiania, kłócenia się, napominania, przedrzeźniania i przeklinania. Obejmuje swym zasięgiem wszystkich użytkowników języka etnicznego i stosowana jest przez nich do realizowania niezliczonej liczby aktów komunikacji o różnych funkcjach, rozmaitych celach i wyrażających rozmaite intencje. Tu znajdziemy podstawowy repertuar form i znaczeń potrzebnych w sytuacjach codziennych kontaktów międzyludzkich, a one pozwalają nam znaleźć reprezentację językową dla wszystkich podstawowych egzystencjalnych potrzeb, a także sprowadzić wyrażenia i zwroty specjalistyczne czy urzędowe do prostych i łatwo pojmowalnych formuł. Jest także miejscem powstawania wielu form efemerycznych: indywidualizmów i okazjonalizmów, form niekategorialnych, innowacji nieustabilizowanych w normie języka standardowego. W odmianie potocznej dochodzi bowiem do głosu twórczy stosunek do języka, ujawnia się inwencja szerokiego użytkownika, nieskrępowanego znacznie bardziej ścisłymi, a zarazem sztywnymi normami odmian oficjalnych. Paradoksem tego języka jest to, że go w zasadzie nie zauważamy, ponieważ go używamy, a nie celebруем. Jest to nasza codzienna, obiegowa, nieoficjalna polszczyzna, genetycznie mówiona, nabyta wraz z procesem socjalizacji pierwotnej, nabyta zatem, a nie wyuczona.

To, co dziś nazywamy odmianą potoczną języka, genetycznie związane jest z komunikacją w sferze prywatnej, przede wszystkim ustną, i wynika z naturalnego dla procesów społecznych oddzielenia sfery oficjalnej (*polis*) od sfery prywatnej (*oikos*). Opozycja: *język codzienny* – *język wyszukany / opracowany / retoryczny* istniała od zawsze. Jej ślady widać, i znów paradoks, w literaturze, a zatem w przekazach pisanych, a zwłaszcza w specyficznym jej typie: w komedii raczej, a nie tragedii, w literaturze sowizdrzalskiej, we fraszkopisarstwie penetrującym ze swej natury codzienność, w powieści obyczajowej i łotrzykowskiej, w powieści M. Cervantesa i F. Rabelais'go, w humoreskach i parodiach. Ten

typ literatury żywił się codziennością i naśladowaniem języka mówionego, zawsze traktując pospolicie i prosty (czasami też rubaszny, a nawet wulgarny) sposób wyrażania się jako formę odnowienia stylu i swoiste antidotum na mowę wyszukaną i retorykę oficjalności.

Należy jednak oddzielić potoczny sposób mówienia jako zjawisko występujące w społecznej praktyce językowej od metajęzykowej świadomości istnienia odmiany potocznej języka w obrębie spektrum innych, oponujących z nią odmian. Mamy pośrednie poświadczenia, które potwierdzają świadomość (pisarzy i leksykografów) odrębności „prostej mowy” od języka literackiego, prostego wyrażania się od mowy zawilej lub wzniosłej. Jan Śniadecki u progu epoki romantycznej pisał:

Język jest prosty, kiedy rzeczy zawile, wyniosłe myśli i głębokie pojęcia, może wydać zwieżle, zrozumiale i sposobem zbliżonym do mowy potocznej.

Ale słownik Samuela Bogumiła Lindego z tego samego okresu potoczność językową rozumie raczej jako potoczystość (wartkość) mowy:

Śmieszna jest ta potoczystość słów, ta szybkość mowy, bez wiadomości wielu rzeczy.

Jeszcze na początku wieku XX, jak zaświadcza *Słownik warszawski* J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, nie istniał (naukowy) termin *język potoczny*, choć istniało pojęcie potoczności, ponieważ na zasadzie analogii: *sprawy potoczne* lub *potrzeby potoczne* określano sposób mówienia o tych sprawach jako *mowę potoczną*. Ale nie wyróżniano w słowniku odrębnej odmiany, a kwalifikator *pot.* (*potoczny*) pojawia się znacznie później, w drugiej połowie XX wieku, w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego.

Na początku XX wieku, w latach 1900–1918, można zaobserwować pewne istotne tendencje, które będą miały wpływ na kształtowanie się normy języka ogólnego, ale także, w efekcie, na kształtowanie się i ekspansję potoczności jako swoistej alternatywy dla języka warstw wykształconych. Są to przede wszystkim czynniki zewnętrzne: wyodrębnienie się i wzrost liczby inteligencji, rozwój miast przyciągających ludność wiejską i pojawienie się w wyniku industrializacji warstwy robotniczej, która stanowić będzie łącznik między gwara a językiem miejskim.¹ Czynniki integracyjne w obrębie rozrastających się miast znajdują swoje odzwierciedlenie w kształtowaniu się miejskich języków mieszanych,² a procesy dyfuzyjne pomiędzy językiem ogólnym a gwarami, gdy założymy, że główny kierunek rozprzestrzeniania się to dążenie od gwary do języka ogólnego jako silniejszego wzorca, doprowadziły do powstania odmiany potocz-

¹ I. Bajerowa, *Język ogólnopolski XX wieku* [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin 2001, s. 23–48.

² A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987.

nej, obsługującej przede wszystkim komunikację ustną nieformalną, nieoficjalną, która była w stanie odegrać rolę integracyjną między środowiskami. Ale tendencja ta silnie zaznaczyła swą obecność dopiero po II wojnie światowej.

Rok 1918 nie stanowi tak wyraźnej cezury dla rozwoju odmiany potocznej języka jak rok 1945, czyli koniec II wojny światowej i pojawienie się nowego systemu politycznego oraz nowego typu społeczeństwa masowego. Należy raczej stwierdzić, że jest to kontynuacja tendencji z początku XX wieku, choć pojawiają się symptomy, które okażą się decydujące dla procesu pogłębiania i poszerzania się wpływu języka potocznego w dyskursie publicznym i w końcu na ekspansję tej odmiany w praktyce komunikacyjnej współczesnego społeczeństwa polskiego. Najważniejsze to ugruntowywanie się społeczeństwa masowego jako wytworu przemian cywilizacyjnych: powolne zanikanie analfabetyzmu, pojawienie się procesów industrializacyjnych i zwiększania się znaczenia kulturowego i politycznego wielkomiędzkiej klasy robotniczej. Towarzyszy temu proces pewnej regresji znaczenia społecznych grup pierwotnych (*Gemeinschaft*), o silnych więzach rodzinnych, na rzecz pojawiających się dużych grup społecznych (*Gesellschaft*), a efektem kulturowo-cywilizacyjnym będzie postępująca uniwersalizacja potrzeb i komercjalizacji wytworów sztuki, wreszcie uniformizm jako tania i wygodna forma przeżywania świata wartości i doznań estetycznych.³ To podstawy tego, co nazywamy kulturą masową, a głównym czynnikiem rozwojowym i czynnikiem stymulującym wpływy języka potocznego okaże się właśnie rozwój kultury masowej.

Głównym użytkownikiem języka ogólnego w okresie międzywojennym jest ciągle inteligencja, a utrzymujące się duże bariery społeczne między poszczególnymi grupami (słaba labilność i słabe przenikanie) nie sprzyjają jeszcze temu, co istotne dla rozwoju odmiany potocznej – integracji językowej. Dyskurs publiczny zdominowany jest przez język ogólny, którego normy kształtuje ciągle literatura, ze względu na dominację słowa pisanego. Ale rozwój techniki sprawia, że pojawiają się nowe środki przekazu, które zapoczątkowują późniejszy istotny wpływ na kształtowanie się języka dyskursu publicznego; będzie to powszechna edukacja, szybki rozwój czasopiśmiennictwa, docierającego do szerokich mas ludności, i pojawienie się radia (pierwsze radiostacje to lata 1921, 1922), a wraz z nim nowego typu języka wpływającego na normę ogólną – języka mówionego. Następuje proces, który można określić jako umasowienie języka i podporządkowywanie go oczekiwaniom i możliwościom odbioru przez szerokie masy, a nie tylko elitę kulturalną. Prawdopodobnie w tym właśnie okresie rolę kulturotwórczą, a zarazem środek wpływający na kształtowanie się normy ogólnej języka, przejmują środki masowej komunikacji, odbierając powoli prymat literaturze, a gdy pojawi się radio,

³ A. Kłoskowska, *Kultura masowa*, Warszawa 1980, s. 94–127.

także językowi pisanemu. Postępuje proces standaryzacji języka wzmocniony po II wojnie światowej dynamicznym rozwojem środków masowego przekazu: radia, które przecierało ścieżki nowoczesnego sposobu komunikacji masowej, ale później coraz bardziej masowej telewizji i w końcu tzw. nowych mediów (Internet, telefonia komórkowa), które umożliwiły nieograniczony dostęp do komunikowania się, zarówno biernego, jak i czynnego w dyskursie publicznym.

Klasyfikacje. Jeśli przyjrzymy się propozycjom klasyfikacji odmian polszczyzny, które pojawiły się już w drugiej połowie XX wieku, a na potrzeby tego artykułu sięgniemy jedynie do dwóch propozycji: Zenona Klemensiewicza z 1953 roku⁴ i Aleksandra Wilkononia z 1987 r., to zauważymy kilka znamienych tendencji w rozwoju polszczyzny końca XX w. i przełomu XX i XXI wieku. Klasyfikacja Z. Klemensiewicza proponuje podział języka narodowego⁵ na, w zasadzie, dwie odmiany: język ogólny i gwary.⁶ Z języka ogólnego wydzielone zostały kolejne dwie odmiany: potoczna (dalej dzielona na odmianę konwersacyjną i monologową) oraz literacka (dzielona na języki: artystyczny, naukowy, normatywno-dydaktyczny). Klasyfikacja (w zasadzie typologia) Aleksandra Wilkononia, gdy porównać ją z propozycją Z. Klemensiewicza, pozwoli ujawnić pewne zmiany stanu języka i jego odmian: zauważone zmniejszenie się roli języka literackiego, który jest już traktowany jako odmiana funkcjonalna na równi z językiem naukowym czy kancelaryjno-retorycznym; zwiększenie się znaczenia i zasięgu tzw. języków mieszanych, powstałych w wyniku intensyfikacji po wojnie procesów industrializacyjnych, migracji wewnętrznej do miast, zmniejszenia się roli gospodarczej i kulturalnej polskiej wsi. A. Wilkoń przyznaje jeszcze gwarom rangę alternatywy dla języka ogólnego, które to stanowisko, w moim mniemaniu, już po koniec lat osiemdziesiątych zeszłego stulecia nie ma silnego poparcia w rzeczywistości i jest raczej motywowane tradycją lingwistyczną niż stanem faktycznym.

Wymienione powyżej procesy społeczno-gospodarcze, do których konieczne należy jeszcze dodać rozwój szkolnictwa masowego, masowej kultury, ekspansję masowych mediów, komputeryzację, pojawienie się Internetu i ogromną rolę mediów społecznościowych, wreszcie rozwój telewizji satelitarnej i najważniejszy: zmiany geopolityczne w całej Europie po 1989 roku, wszystko to spowodowało nie tylko fundamentalne zmiany

⁴ Por. Z. Klemensiewicz, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa 1953, przedruk: M.R. Mayenowa (red.), *Pochodzenie polskiego języka literackiego*, Wrocław 1956, s. 178–241; omówienie i obszerny komentarz do tej pracy [w:] A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987.

⁵ Ten termin był później krytykowany i ostatecznie utrwaliła się nazwa *język etniczny*; por. Wilkoń 1987, 14.

⁶ To zastrzeżenie dotyczy wydzielenia przez Z. Klemensiewicza gwar miejskich i języka regionalnego; termin *język regionalny* został przez późniejszych badaczy zastąpiony zdomowanym terminem *gwara*.

układu społeczno-politycznego, ale także zmianę tradycyjnego układu języków w ramach języka narodowego: zanik głównej opozycji *gwary – język literacki* (w schemacie Wilkonია – *odmiana ogólna*). Gwary utraciły częściowo swoje znaczenie i tracą je nadal w związku z procesami homogenizacji i dyfuzji kulturowej. Stają się głównie językiem rodzinnym, językiem małych społeczności,⁷ komunikujących się w sytuacji nieoficjalnej, zeszyły zatem do roli socjolektu i stanu tego nie zmieniają zapewne próby ich rewitalizacji podejmowane przez media i działaczy kultury oraz etnografów, a także polityczne próby wskrzeszania gwary jako języka małych grup lokalnych w sytuacji nowoczesnego społeczeństwa masowego. Gdy idzie zaś o język literacki,⁸ potraktujmy tę odmianę jako funkcjonalną, prymarnie pisana, o szczególnym statusie, dzięki specyficznej jej „cudzożywności”, czyli zdolności do stylizacji i naśladowania wszystkich pozostałych odmian.

Ale porównanie tych dwóch schematów klasyfikacyjnych pokazuje także zauważalną tendencję – zwiększanie się znaczenia i zasięgu społecznego potoczności, co znajduje odzwierciedlenie w stanowiskach badaczy językoznawców: w ujęciu Z. Klemensiewicza jest po prostu odmianą, alternującą z innymi odmianami, np. językiem literackim, ale już u A. Wilkonია, w jego ujęciu typologicznym z końca XX wieku, zauważymy zmniejszającą się spoistość odmianową potoczności, która postrzegana jest zarówno jako odmiana funkcjonalna języka, ale też jako pewna substancjalna postać języka, charakteryzująca różne odmiany lub będąca składnikiem różnych odmian (ogólnej, języków mieszanych, a nawet gwar).

Pod koniec XX i na przełomie XX i XXI wieku, wraz z przemianami społecznymi i politycznymi w Polsce, silnymi procesami industrializacyjnymi, zmniejszającą się liczbą ludności wiejskiej, jej większą labilnością, wzrostem scholaryzacji, zwiększoną możliwością awansu społecznego ludności wiejskiej, co zapewniała zwiększająca się rola miast, jako celu migracyjnego, rozwojem masowej komunikacji i możliwością udziału w dyskursie publicznym, następuje regres gwar, dotąd uznawanych za biegun opozycji do języka ogólnego i następuje ekspansja potoczności jako nieoficjalnej alternatywy dla odmiany ogólnej. Główną opozycję odmian o najszerszym zasięgu (dodajmy wyraźnie – nieostrą) stanowią: *język ogólny* (głównie pisany, o silnej tendencji normatywnej) wobec *odmiany potocznej* (głównie mówionej, o słabszej presji normatywnej). Tę zmianę w zasięgu komunikacyjnym językowej odmiany potocznej, jej zauważalną

⁷ Wyjątkowe miejsce mają tu silne ciągle gwary: śląska i kaszubska, a także podhalańska, które podjęły zadanie powołania gwarowego języka literackiego – na ile zadanie to będzie pomyślne, pokażą przyszłe lata. Myślę jednak, że proces ten – w aspekcie globalizacyjnych procesów w Europie – jest, o ile nie skazany na klęskę, o tyle bardzo trudny i powolny.

⁸ Por. M.R. Mayenowa (red.), *Pochodzenie polskiego języka literackiego*, Wrocław 1956; S. Gajda, *Historia XX-wiecznej polszczyzny literackiej i jej odmian stylowych* [w:] S. Dubisz, S. Gajda (red.), *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2001, s. 175–197.

ekspansywność, uznaje za fakt znaczący i ważny dla rozwoju współczesnej polszczyzny.⁹ Ugruntowują to obserwacje najnowsze: pojawienie się nowych technologii w dziedzinie przekazu informacji, powszechny dostęp do dyskursu publicznego dzięki internetowym narzędziom komunikacji, zmieniające się warunki społeczne, demograficzne i polityczne w Polsce. Zmiany powodują wspomniane już ustępowanie gwar.

Opozycje. Odmianę potoczną / język potoczny zwykle charakteryzuje się poprzez ukazanie głównych opozycji: względem języka naukowego, poetyckiego (literackiego) i ogólnego. Ale obecnie wszystkie te opozycje nie rysują się jednoznacznie wyraziście i biegunowo. Możemy raczej mówić o przenikaniu i nieostrych granicach zakreślonych dla poszczególnych tych odmian (języków). Nie należy zatem traktować zbyt ostro opozycji *język potoczny – język naukowy*, co wynika z socjologicznie ujętego przeciwstawienia wiedzy naukowej i wiedzy potocznej, gdyż są one fragmentami tego samego *spectrum*, przenikają się wzajemnie, choćby w rozumianej współcześnie metaforze i metaforycznym sposobie myślenia. Podobnie rzecz się ma z opozycją: *język potoczny – język poetycki*, zwłaszcza biorąc pod uwagę współczesną prozę i poezję, tak chętnie sięgająca po stylizację potoczną czy raczej po potoczność jako materię literacką, by przytoczyć choćby twórczość Mirona Białoszewskiego. I wreszcie opozycja o najszerszych ramach: *język potoczny – język ogólny*, nieostra, co pokazują wszystkie w zasadzie ujęcia syntetyzujące, np. Władysława Lubasia czy Jerzego Bartmińskiego.¹⁰

Za istotną dla zidentyfikowania i opisu potoczności przyjąłbym natomiast opozycję *mówioność – pisaność* (odmiana mówiona i pisana). Rozróżnianie *mówioności* i *pisaności*, jakkolwiek także nieostre i rozmyte, warunkuje w moim mniemaniu właściwe rozumienie pojęcia potoczność. A potoczność, jak mówioność, to sposób istnienia tekstu, koherentnego zwykle w określonej tylko sytuacji, interakcyjnie nastawionego na porozumienie między nadawcą a odbiorcą na najniższym poziomie

⁹ Dałem temu wyraz w książce poświęconej kategorii potoczności; por. J. Warchala, *Kategoria potoczności w języku*, Katowice 2003; niektóre tezy znalazły się także w artykule: J. Warchala, *Širjenje pogovornega jezika in umikanje narečja kot značilna težnja sodobne poljščine*, „Jezik in slovstvo” 2006, 3–4, Ljubljana, s. 123–140.

¹⁰ J. Bartmiński, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 1–2, s. 10–23; *Styl potoczny* [w:] J. Anusiewicz, F. Nieckula (red.), *Język a kultura*, t. 5, Wrocław 1992; *Potoczność w języku i kulturze*, Wrocław, s. 37–54; *Styl potoczny* [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin 2001, s. 115–134; W. Lubaś, *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjolingwistyczne*, Kraków 1979; *Socjolingwistyka jako metoda badawcza*, „Socjolingwistyka” t. 2, Katowice 1979, s. 11–28; *Kultura językowa Polaków* [w:] S. Dubisz (red.), *Język – Kultura – Społeczeństwo. Wybór studiów i materiałów*, Warszawa 1990, s. 8–16; *Rola słownictwa potocznego w polszczyźnie ostatniego dziesięciolecia* [w:] J. Mazur (red.), *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, Lublin 2000, s. 59–68.

jednostkowej wymiany dialogowej.¹¹ Jeśli wychodzimy z założenia współuczestniczenia w akcie komunikacyjnym nadawcy i odbiorcy, to tekst mówiony (wypowiedzi mówionej przydają cechę tekstowości na równi z odmianą pisaną) jest radykalnie inaczej strukturowany niż tekst pisany.¹²

Aspekty kategorii potoczności. Językową kategorię potoczności proponowałbym opisać przy użyciu kilku wyróżniających ją socjolingwistycznych czynników, konstytuujących zarazem komunikowanie się językowe jako proces działania społecznego nakierowanego na intersubiektywne porozumiewania się i wzajemne oddziaływanie:

1. Aspekt instytucjonalny wiąże się z opozycją *oficjalność* – *nieoficjalność* i ujmowany jest jako językowa gra normatywnością i jako społeczny sygnał ważności, ujawniający na przykład szczerłość lub autentyczność w rozmowie. Potoczność bywa charakteryzowana w opozycji do oficjalności, jako ta ewentualnie odmiana, która funkcjonuje w sytuacjach o zmniejszonym stopniu sformalizowania relacji między uczestnikami aktów mowy. To powoduje zwiększenie repertuaru środków nieograniczanych jedynie do werbalnej strony aktu mowy, ale także zakłada sięgnięcie po gesty, mimikę, środki suprasegmentalne, zakłada możliwość językowych realizacji niekategorialnych, wadliwych i niedokończonych form składniowych, słów z różnych rejestrów stylistycznych, struktur dalece eliptycznych, możliwych tylko w kontakcie o dużej symetryczności statusów uczestników procesu komunikacji.
2. Aspekt sytuacyjny odmiany potocznej traktuję jako najważniejszą, definicyjną jej kategorię. Odróżniam jednocześnie sytuację, jako kategorię zewnątrzjęzykową, wpływającą na absorpcję systemu i społeczne uwarunkowanie tekstu od kontekstu, jako kategorii, w moim ujęciu, wewnątrztekstowej, ograniczonej do gramatycznych i wewnątrztekstowych zabiegów koherencyjnych, takich jak np. anaforyzacja i kataforyzacja czy wykorzystanie aktualnego rozczłonkowania zdania tak, aby wyróżnić i oddzielić elementy już znane obu rozmówcom i przez nich „uzgodnione” (*datum*) od nieznanych lub zakładanych jako nieznanne jednemu z nich (*novum*). W tym wypadku ujawnia się spora frekwencja zaimków wskazujących (*ten, ta, to*) stojących przy elementach *datum* i pełniących funkcję rodzajników określonych,¹³ a także pojawiających się powtórzeń pewnych partii tekstu niejasnych i nieznanych odbiorcy.

¹¹ Wymianę opisuję jako podstawową jednostkę dialogową składającą się z inicjacji–reakcji–cody; por. J. Warchała, *Dialog potoczny a tekst*, Katowice 1991, s. 45–51.

¹² Warunki tekstowości dla wypowiedzi mówionej starałem się ustalić w pracy na temat dialogu mówionego; por. J. Warchała, *Dialog potoczny a tekst*, Katowice 1991.

¹³ J. Warchała, *Kategoria potoczności w języku*, Katowice 2003, s. 95–98; por.: „(...) była **taka** skocznia dla **tych** psów. A **ten** pies Szarik przeskoczył **ta** skocznię, a **ten** milicjant (...)”, cytat s. 97.

Sytuacja w myśl interakcyjnej koncepcji języka potocznego jest rozpoznawana i współinterpretowana w akcie komunikacji, jest tematyzowana czy, precyzyjniej mówiąc, tematyzowane są jej wybrane i wzajemnie zatwierdzone elementy, takie jak: a) socjalne wyposażenie osób uczestniczących w procesie komunikacji (np. sygnalizowanie statusu społecznego); b) wyróżnione zdarzenia i fakty (dyskursywne strategie utrzymywania wspólnego tematu poprzez np. powtarzanie), relacje przyczynowe (wyjaśniania), okoliczności (historyczne i aktualne) zdarzeń i faktów; c) intensywne (w ramach wspólnego horyzontu konotacyjnego, który też może podlegać negocjowaniu); d) presupozycje pragmatyczne; e) współinterpretowane intencje (odczytywanie i korygowanie założonych intencji i ich odczytywanie).

3. Aspekt interakcyjny to zależność wzajemna współwystępujących w akcie komunikacyjnym podmiotów, których aktywność polega na permanentnym definiowaniu i negocjowaniu sytuacji oraz przełamaniu stanu asymetrii wiedzy pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Z założenia proces wymiany komunikacji jest w istocie współdziałaniem konkretnych jednostek, komunikowanie jest procesem świadomym i celowym, a sam komunikat należy rozpatrywać w kategoriach teleologicznych: jako przekonywanie, ustalanie wspólnego sensu, jako współtworzenie sensu przez współdziałanie uczestników, którzy aktywnie identyfikują znaczenie na poziomie znaku i interakcyjnie go negocjują, tworząc sensy, co rozumiem jako permanentną wzajemną aktualizację i potwierdzanie znaczeń. Na poziomie tekstu możemy mówić o jego współtworzeniu, co wyraźnie ukazane jest w dialogu potocznym już na poziomie jego jednostki, czyli „wymiany”, obejmującej nie zdania, jako tradycyjną jednostkę gramatyczną języka czy pojedynczą kwestię dialogu, lecz łączącej w całość wypowiedzeniową inicjację (I) podmiotu A, reakcję (R) podmiotu B i nieobligatoryjną wieńczącą jednostkę codę (C) wprowadzaną zwykle przez podmiot A.¹⁴
4. Aspekt stopnia gramatyzacji, który pokazuje zależność między materiają językową (jej ostatecznym rezultatem – tekstem) a kanałem porozumiewania się i zdefiniowaną sytuacją. Chciałbym to sformułować tak: istotne dla badacza staje się nie tyle to, w jaki sposób zbudowane jest poprawne zdanie, ile to, w jaki sposób odbieramy i rozumiemy wypowiedzi tradycyjnie traktowane jako daleko odchodzące od struktury zdania, daleko dewiacyjne, czasami w minimalnym stopniu zgramatyzowane, a jednak zrozumiałe dla uczestników aktu komunikacyjnego. Zatem gramatyzacja obejmowałaby:
 - a) strategie rozpoznania lingwistycznych właściwości wyrażań, czyli tego, jaki jest stopień zgodności wyrażenia z kodem i jego regułami;
 - b) identyfikowanie komunikacyjnych właściwości kontekstu danego wyrażenia, tzn. określenie pragmatycznych warunków zaistnienia

¹⁴ J. Warchala, *Dialog potoczny a tekst*, op. cit., s. 45–53.

danego komunikatu z włączeniem takich zagadnień jak sytuacja nadawcy i odbiorcy, ich wspólna wiedza, horyzont konotacyjny, presupozycje i implikatury.

Dynamika potoczności. Aby zidentyfikować fenomen potoczności w języku i kulturze, trzeba zrozumieć i ocenić dynamikę zmian w zakresie dwóch autonomicznych, a jednocześnie wzajemnie warunkujących się systemów: społecznego i językowego. W wypadku zmian o charakterze językowym ich źródeł nie należy upatrywać w jakiejś jednej, uniwersalnej przyczynie, *primum mobile*, np. w amerykanizacji życia,¹⁵ ale mamy raczej do czynienia z działaniem kompleksowych przyczyn o naturze zarówno wewnątrz- jak i zewnątrzjęzykowych. Należy także wziąć pod uwagę to, że przebiegi procesu zmiany mogą mieć charakter przypadkowy, chwilowy, emergentny, słabo dający się przewidzieć. I tak np. gdy rozpatrzmy realizację fonetyczną typu *trzeba* jako *tszeba*, *czszeba*, *czeba*, *czea*, *cza*, możemy wyjaśnić poszczególne realizacje zasadą ekonomiczności języka lub Jakobsonowską regułą przekodowania [Jakobson 1979, 42), ale zasadą wyboru poszczególnego wariantu, zwłaszcza wariantu eliptycznego, np. *czeba* lub *czea*, którym kieruje się mówiący i powodu, który skłania go do zmiany *czeba* na bardziej eliptyczny *czea* w obrębie tej samej w istocie konsytuacji, nie jesteśmy w stanie do końca wyjaśnić, stosując tylko narzędzia językowe; oba te warianty mogą być uznane za realizacje potoczne, choć o różnych rejestrach potoczności, a ich konkretyzacja możliwa jest w identycznych sytuacjach.

Czynniki wpływające na ekspansję potoczności. Jeśli mówimy o poszerzaniu się, a nawet ekspansywności stref występowania odmiany potocznej, prymarnie mówionej, to przede wszystkim trzeba powiedzieć o tym, że poszerza się społeczny kontekst użycia potoczności, która przełamuje granice oficjalności. Pojawia się w środkach masowego komunikowania za sprawą nie tylko Internetu, ale także audycji radiowych i telewizyjnych nastawionych na bezpośredni kontakt z odbiorcami i zbieranie materiału „z ulicy”, za sprawą programów, w których odchodzi się od angażowania tzw. nadawców przygotowanych na rzecz wyeksponowania przeciętnego Polaka. To skutkuje coraz większym udziałem w dyskursie publicznym języka potocznego w wersji mówionej.

Potoczność przełamała, i tu widać najbardziej spektakularny aspekt poszerzania się jej wpływów, rozdział między odmianą pisaną a mówioną. Badania pokazały¹⁶ kilka istotnych tendencji w budowaniu współczesnego tekstu pisanego, które można określić jako strukturalny wpływ potocznej odmiany. Przede wszystkim tekst podporządkowuje się widocznej zasadzie sytuacyjności, co odtwarza niejako sytuację rozmowy typu

¹⁵ K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2001.

¹⁶ Por. J. Warchała, A. Skudrzyk, *Kultura piśmienności młodego pokolenia*, Katowice 2010.

face-to-face. Nadawca konstruuje tekst, redukując te elementy, co do których jest przekonany, że są znane odbiorcy; zakłada wspólnotę świata doświadczeń, wspólne referencje, co prowadzi do zachwiania tradycyjnie rozumianej spójności tekstu. Bliska temu jest kolejna tendencja: tekst podporządkowuje się obrazom rzeczywistości opisywanej – nadawca zakłada bowiem, że to, co opisuje jako fragment świata zewnętrznego, jest wspólnym wizualnym doświadczeniem jego samego i jego odbiorcy / czytelnika tekstu; wizualność prowadzi do „myślenia obrazami” i założenia wspólnych referencji, prowadzi do konkretności zredukowanego opisu (bo przecież i nadawca, i odbiorca mają ten sam obraz przed sobą), redukując elementy abstrakcyjne, redukuje linearny rozwój tekstu na rzecz przeskoków i pustych miejsc, które mają być wypełnione przez samego odbiorcę jako „współpatrzącego” i widzącego opisywany fragment rzeczywistości. Myśl prowadzona jest na zasadzie wyboru z szerokiego „pola skojarzeń”,¹⁷ a nie linii argumentacji. Na poziomie składniowym możemy mówić o dominacji układów parataktycznych nad hipotaktycznymi, co wynika z zasady konstruowania myśli na zasadzie kolekcji, a nie relacjonowania względem siebie elementów rzeczywistości występujących w reprezentacji tekstowej.

Potoczność, ujmowana także jako kategoria kulturowa, nie ogranicza się tylko do zasady istnienia tekstów w określonej odmianie funkcjonalnej, ale obejmuje całą sferę ludzkiej *episteme*, związanej z zasadami wiedzy potocznej, zdroworoządkowego rozumowania, ale też aksjologii i estetyki. Jako taka jest faktem historycznym podlegającym zmienności i rozwojowi. Jest to coś, co określiłbym jako sferę potoczności, czyli taki zespół cech, które trafiając na określone warunki, zaczęły dominować we współczesnej kulturze rozumianej jako całość działań i dokonań.

Po II wojnie światowej następują w Polsce poważne zmiany ustrojowe: do władzy dochodzi partia komunistyczna. Nowa władza miała niezwykle sprawne narzędzie do szerzenia swej ideologii: państwowy, a więc scentralizowany i sterowny system edukacji oraz scentralizowane i praktycznie całkowicie podporządkowane aparatowi partyjnemu media, zwłaszcza elektroniczne (radio i telewizję).

Spółeczeństwo w swej masie niezbyt chętnie przyjmowało nowe wzorce i nowe treści symboliczne. Ponieważ jednak mogło się to wiązać z niepowodzeniami w sferze życia publicznego (np. brak awansu w pracy), wytworzyła się sytuacja rozdźwięku między życiem publicznym a prywatnym.¹⁸ W życiu publicznym wykazywano daleko idący pragmatyzm, aby prywatnie trwać przy swoich wartościach i tradycji. Rozdźwiękowi temu odpowiadają dwa funkcjonalnie najważniejsze typy dyskursu: (1) publiczny, z dominującym językiem propagandy (nowomowa), który przez

¹⁷ Tamże, s. 153–154.

¹⁸ L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1995, s. 120–122.

władzę został mianowany nośnikiem oficjalnych treści społecznych, gospodarczych, narodowych, patriotycznych, i (2) dyskurs prywatny, codzienny, w którym dominował język potoczny.

Język propagandy socjalistycznej, początkowo agresywny i dosadny, stawał się z upływem lat coraz bardziej kwiecisty, uroczysty, liturgiczny i coraz bardziej pusty semantycznie. Postępowała atrofia funkcji informacyjnej na rzecz wypełniania funkcji rytualnej tekstów.

Rolę „terapeutyczną” odegrał w tym okresie język potoczny, ponieważ był językiem wyrazistym i „prawdziwym”, stojącym w opozycji do oficjalnego języka publicznego – sztucznego i napuszonego. Tylko na taki autentyczny język było zapotrzebowanie społeczne, gdyż tylko taki mógł skutecznie przeciwstawić się mialkości i nijakości późnego języka propagandy, która wprawdzie wyzbyła się skrajnej agresji na rzecz łagodniejszej metaforyki, ale popadła, chcąc nie chcąc, w nijakość, mialkość, napuszenie formalne, pustosłowie nic niemówiącej „mowy trawy”.

W aspekcie zmian społecznych i językowych język potoczny odgrywa istotną rolę jako narzędzie pozwalające zachować tożsamość poprzez identyfikację z rodziną, własną grupą, wartościami wyznawanymi w opozycji do wartości narzuconych i wyuczonych w procesie wtórnej socjalizacji, umożliwia ucieczkę w prywatność. Jak pisała Małgorzata Kita:

W świadomości społecznej ta odmiana językowa kojarzy się ze swobodą, niewymuszonością, naturalnością, 'luzem'. Zastosowanie kolokwializmu w sytuacji oficjalnej, czyli w wypowiedzi publicznej, sytuuje nadawcę w kręgu wyznaczonym przez pojęcia 'naturalność', 'prostota', 'bliskość', 'równorzędność'.¹⁹

Jest także potoczność, dodajmy, kodem wyrazistym, o dużym ładunku emocjonalności, wyraźnie określającym relacje między nadawcą a określonym przez niego fragmentem rzeczywistości i stosowanym w sytuacji spontanicznego mówienia, a to podstawowa nasza forma użytkowania języka.

Nie należy jednak zapominać, że potoczność to także bariera w przechodzeniu od mówionej odmiany potocznej do innej adekwatnej odmiany funkcjonalnej w danej sytuacji, niemożność często ujmowania rzeczy abstrakcyjnych, spłaszczanie naszej wypowiedzi do faktów, a pomijanie relacji, eksponent kodu ograniczonego, który blokuje możliwość przejścia na kod rozwinięty, gdy nadawca zamknięty jest jedynie w potocznej odmianie. Rozwój potoczności ujawnia się zatem i w tym, że spora część członków naszego społeczeństwa nie potrafi dziś sformułować zwartego tekstu pisanego bez błędów i nielogiczności ujawniających trudności

¹⁹ M. Kita, *Perswazyjne użycie języka potocznego w kontakcie ogólnym* [w:] A. Wilkoń, J. Warchała (red.), *Z problemów współczesnego języka polskiego*, Katowice 1993, s. 39.

w zapanowaniu nad koherencją tekstu. Dotyczy to nie tylko ludzi niewykształconych.²⁰

Jeśli po II wojnie nastąpiły warunki do poszerzania się sfery potoczności, to genezy procesu upatrywać należy nie tylko w zmianach o podłożu politycznym (np. przejście od systemu realnego socjalizmu do demokracji liberalnej), ale także w przemianach społecznych, takich jak zniszczenie w czasie wojny całej klasy społecznej – tradycyjnej inteligencji – i odradzanie się nowej inteligencji o innych niż odmiana literacka korzeniach językowych; w zmianach obyczajowych polegających na postępującej egalitaryzacji społeczeństwa, utracie spistości kulturowej przez wieś polską i triumfie kultury masowej po II wojnie światowej.

To spowodowało przemianę w całym, statycznie dotąd pojmowanym, układzie języków w obrębie języka narodowego,²¹ której wynikiem jest, podsumujmy:

- (1) proces zanikania gwar (dominująca opozycja: *język ogólny* – *gwary*), sprowadzonych do poziomu socjolektalnego;
- (2) zwiększenie się znaczenia języka mówionego i pojawienie się dominującej opozycji *język mówiony* (zmniejszony stopień gramatyzacji) – *język pisany* (zwiększony stopień gramatyzacji) poprzez rozwój elektronicznych środków masowego przekazu – radia i telewizji, a w końcu Internetu;
- (3) marginalizacja języka literackiego jako członu opozycji: *język literacki* – *gwary*;
- (4) ujawnienie się dominującej i nieostrej opozycji: *język ogólny* (normatywny) – *język potoczny*.

Obserwuje się więc wyraźne rozszerzenie sfery potoczności – zarówno w jej wersji mówionej, co oczywiste, ale także w wersji pisanej, do czego przyczyniają się:

- (1) środki masowego przekazu i nowe media;
- (2) zacieranie się spistości stylów (odmian) funkcjonalnych, takich jak styl urzędowy, poprzez załamanie się wyrazistej opozycji *oficjalność* – *nieoficjalność* życia publicznego;
- (3) nowy styl literacki, poprzez specyficzne rozumienie zasady *mimesis*, czyli rezygnację z konwencji literackich i odtwarzanie autentycznego języka mówionego w dialogach i narracji oraz rozwój literatury faktu i gatunków paraliterackich, wspomnień i dzienników, dla których

²⁰ Problemowi kodu ograniczonego i tzw. analfabetyzmu funkcjonalnego poświęciła dwie ważne prace językoznawcze Aldona Skudrzyk: *Język (za)pisany*, Katowice 1994; *Kontekst indywidualny wobec kontekstu funkcjonalnego – jeszcze o kompetencji interakcyjnej* [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji*, t. 1, Łódź 2001, s. 335–339.

²¹ Por. J. Warchała, *Širjenje pogovornega jezika in umikanje narečja kot značilna težnja sodobne poljščine* [w:] „Jezik in slovstvo” 2006, 3–4, Ljubljana, s. 137–138.

- prawdziwość przekazu wiązała się z autentycznością języka mówionego;
- (4) styl publicystyczny – poprzez zasadę autentyczności i wiarygodności promującej odmianę potoczną jako naturalną i spontaniczną, zwłaszcza w dialogach i relacjach odtwarzających autentyczne rozmowy z bohaterami np. reportażu, ale także marketingową potrzebę dotarcia do czytelnika (grupy docelowej) z jego językiem; stąd tendencja do uproszczeń składniowych, stosowania wyrażeń potocznych i potocznej frazeologii, tendencja do emocjonalizacji przekazu publicystycznego jako zabiegu marketingowego;
 - (5) styl retoryczny – przez zmiany w klasie politycznej, awans autentycznych robotników do elity rządzącej oraz kompromitację nowomowy – obowiązującej odmiany publicznej czasów realnego socjalizmu;
 - (6) wpływ reklamy i innych form perswazyjnego języka promocji nawiązującego porozumienie z odbiorcą poprzez stosowanie fatycznej strategii upotoczniania;
 - (7) nawet styl naukowy – przez śmielsze stosowanie odautorskich wypowiedzi, dygresji, anegdot, przemianę pozytywistycznej tendencji scjentyistycznej i komercjalizację tekstów naukowych, które muszą bardziej dbać o czytelnika, czego wyrazem jest tendencja do odhermetyzowania stylu naukowego.

Bibliografia

- I. Bajerowa, 2001, *Język ogólnopolski XX wieku* [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 23–48.
- I. Bajerowa, 1980, *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*, Kraków.
- J. Bartmiński, 1991, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, „Poradnik Językowy” z. 1–2, s. 10–23.
- J. Bartmiński, 1992, *Styl potoczny* [w:] J. Anusiewicz, F. Nieckula (red.), *Język a kultura*, t. 5: *Potoczność w języku i kulturze*, Wrocław, s. 37–54.
- J. Bartmiński, 2001, *Styl potoczny* [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 115–134.
- S. Gajda, 2001, *Historia XX-wiecznej polszczyzny literackiej i jej odmian stylowych* [w:] S. Dubisz, S. Gajda (red.), *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, Warszawa, s. 175–197.
- R. Jakobson, 1979, *Pojęcie cech dystynktywnych w językoznawstwie. Wspomnienia i rozważania*, tłum. H. Kurkowska [w:] H. Kurkowska, A. Weinsberg (red.), *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*, Warszawa, s. 18–43.
- M. Kita, 1993, *Perswazyjne użycie języka potocznego w kontakcie ogólnym* [w:] A. Wilkoń, J. Warchała (red.), *Z problemów współczesnego języka polskiego*, Katowice, s. 33–41
- Z. Klemensiewicz, 1953, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- A. Kłoskowska, 1980, *Kultura masowa*, Warszawa.

- W. Lubaś, 1979a, *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjolingwistyczne*, Kraków.
- W. Lubaś, 1979b, *Socjolingwistyka jako metoda badawcza*, „Socjolingwistyka” t. 2, s. 11–28.
- W. Lubaś, 1990, *Kultura językowa Polaków* [w:] S. Dubisz (red.) *Język – Kultura – Społeczeństwo. Wybór studiów i materiałów*, Warszawa, s. 8–16.
- W. Lubaś, 2000, *Rola słownictwa potocznego w polszczyźnie ostatniego dziesięciolecia* [w:] J. Mazur (red.), *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, Lublin, s. 59–68.
- M.R. Mayenowa (red.), 1956, *Pochodzenie polskiego języka literackiego*, Wrocław.
- K. Ożóg, 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- A. Skudrzykowa, 1994, *Język (za)pisany*, Katowice.
- A. Skudrzykowa, 2001, *Kontekst indywidualny wobec kontekstu funkcjonalnego – jeszcze o kompetencji interakcyjnej* [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji*, t. 1, Łódź, s. 335–339.
- J. Warchała, 1991, *Dialog potoczny a tekst*, Katowice.
- J. Warchała, 2003, *Kategoria potoczności w języku*, Katowice.
- J. Warchała, 2006, *Širjenje pogovornega jezika in umikanje narečja kot značilna težnja sodobne poljščine* [w:] „Jezik in slovstvo” 3–4, Ljubljana, s. 123–140.
- J. Warchała, A. Skudrzyk, 2010, *Kultura piśmienności młodego pokolenia*, Katowice.
- A. Wilkoń, 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.

***Development and expansion of the colloquial variety of Polish
in the 20th and 21st centuries***

Summary

This paper summarizes the author's research on the category of common speech. It discussed briefly the evolution of the approaches dealing with the relative importance of common speech among other varieties of the Polish language as well as the issue of the common speech as an interactive, informal, situational, and less grammaticalised variety. The study also reveals the factors enabling this variety to expand and proliferate and defines certain features structuring the common, everyday text: its concreteness, visual and dialogical nature as well as immersion in a situation.

Adj. Monika Czarnecka